

ROMAN JUSIAK OFM

REFLEKSJE O POWOŁANIU W CHRZEŚCIJAŃSKIEJ KONCEPCJI WYCHOWANIA

1. WPROWADZENIE

We współczesnych koncepcjach pedagogicznych rzadko podejmowana jest tematyka nadziei i powołania. W myśli postmodernistycznej tego rodzaju zagadnienia w zasadzie w ogóle nie są obecne¹. Przy przyjęciu bowiem paradygmatu, który dominuje w koncepcjach ponowoczesności, że człowiek winien koncentrować się głównie na sobie i teraźniejszości, na tym, co mu wygodne i przyjemne, w ogóle odrzuca się myślenie o przyszłości, szczególnie gdy wiąże się z tym wysiłek². W takiej koncepcji nie ma specjalnego miejsca na analizowanie zagadnień nadziei i powołania. Tymczasem w refleksji chrześcijańskiej³ oba wyróżnione elementy są ujmowane jako ważna wartość w procesie rozwojowym człowieka. Z tego względu tematy związane z powo-

Dr ROMAN JUSIAK – adiunkt Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin.

¹ Por. Z. M e l o s i k, *Pedagogika postmodernizmu*, w: *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. I, red. Z. Kwieciński, B. Śliwowski, Warszawa 2003, s. 452-456.

² Zob. Z. B a u m a n, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa: Wydawnictwo Sic! 2000, s. 142-143.

³ A. R y n i o, *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2004; t a ż, *Katolicka myśl pedagogiczna. Próba syntezy*, w: *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*, red. A. Rynio, Stalowa Wola 1999, s. 411-417; M. N o w a k, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 2000; S. D z i e k o ņ s k i, *Rozwój wychowawczej myśli Kościoła na przestrzeni wieków*, Warszawa 2004, s. 57.

łaniem⁴ i nadzieją⁵ są stosunkowo często podejmowane w katolickim nauczaniu. O ważności tych kwestii świadczy fakt, że Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski, ustalając program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2006-2010, przyjęła hasło: *Kościół niosący ewangelię nadziei*, zaś na lata 2006/2007 przyjęto szczegółowe przesłanie: *Przypatrzmy się powołaniu naszemu*⁶. Wymownym jest też fakt, że papież Benedykt XVI wydał w 2007 r. specjalną encyklikę *Spe salvi* „O nadziei chrześcijańskiej”.

Wydaje się więc, że aktualnie – w kontekście szerzących się we współczesnej pedagogice koncepcji postmodernistycznych – istnieje pilna potrzeba refleksji pedagogicznej dotyczącej problematyki nadziei i powołania. Najogólniej mówiąc – nadzieja jest to oczekiwanie czegoś, co zostało przyobiecane lub też oczekiwanie efektów określonej czynności lub procesów. Jest to uczucie budzące się w człowieku w stosunku do oczekiwanego i pożądanego dobra, to spodziewanie się czegoś, ufność i otucha. Posiadanie nadziei jest ważnym elementem w życiu ludzkim, szczególnie w sytuacji różnorodnych trudności i zawsze uważana była za ważny element egzystencji⁷.

W niniejszych rozważaniach zagadnienie nadziei i powołania zostaną nasświetlone w kontekście religii chrześcijańskiej.

⁴ *Powołanie*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1985, s. 747-749.

⁵ *Nadzieja*, tamże, s. 509-512; F. Van Menxel, *Elpis, Espoire, Esperance, Etudes semantiques et theologiques du vocabulaire dell'esperance dans l'Hellenisme et le Judaisme avant le Nouveau Testament*, Frankfurt 1983; U. Occhialini, *La speranza della Chiesa pellegrina. Teologia della speranza nelle "Enarrationes in psalmos" di s. Agostino*, Asisi 1965; B. Studer, *Speranza*, w: *Dizionario Patristico e di Antichità Cristiane*, t. II, Roma 1984, kol. 3268-3278; G. Visona, *La speranza nei padri*, Torino 1993.

⁶ Komisja Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski, *Kościół niosący ewangelię nadziei. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2006-2010; rok 2006/2007: „Przypatrzmy się powołaniu naszemu”*, Katowice 2006.

⁷ W starożytnym micie greckim o początkach świata jest mowa, że jeden z bogów, zły na Prometeusza, który ukradł z Olimpu ogień i przekazał go ludziom, dając im niezależność, wysłał na ziemię Pandorę z zamkniętą beczką (puszką), której nie wolno było otwierać. Nie potrafiła jednak pohamować ciekawości i otworzyła puszkę, żeby zobaczyć, co jest w środku. W ten sposób zamknięte w środku nieszczęścia zaczęły rozchodzić się na cały świat. Jednak nie była to totalna tragedia, bowiem z dna beczki wyfrunęła na końcu *Nadzieja*, która równoważyła w pewien sposób całość nieszczęść, ponieważ dzięki niej ludzie potrafią walczyć z przeciwnościami losu.

2. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA CHRZEŚCIJAŃSTWA

Chrześcijaństwo jest religią, która przyjmuje personalistyczną i integralną koncepcję człowieka. Jednostka ludzka jest bytem indywidualnym i osobowym, posiadającym wymiar fizyczny (cielesny) oraz duchowy (religijny, eschatologiczny). Ten system religijny przyjmuje dualistyczne rozróżnienie na rzeczywistość empiryczną i transcendentálną, czyli rzeczywistość pozaempiryczną (bezpośrednio nie podlegająca badaniom empirycznym), oraz obejmuje doktrynę religijną i zróżnicowane formy zachowań (kultowych i moralnych). Człowiek wolną decyzją może przyjąć Boże objawienie, uznać swoją zależność od Boga i podjąć decyzję postępowania zgodnego z konkretnymi normami moralnymi, a także praktykować przyjęte przez wspólnotę religijną formy kultu.

Religia chrześcijańska w znaczeniu subiektywnym jest świadomym obcowaniem człowieka z osobowym Bogiem, który jest stwórcą świata i człowieka (Mk 10, 6⁸) oraz doskonałą Miłością (1 J 4, 8). Jezus Chrystus, Syn Boży dokonał odkupienia ludzkości (1 J 12, 6) i zaoferował zbawienie (1 J 22, 5). Chrześcijaństwo opiera się na orędziu Jezusa, na głoszonej przez Niego ewangelii. Za podstawową zasadę życia przyjmuje miłość, która ma dwa wymiary: jest skierowana ku osobowemu Bogu i ku ludziom. Jezus na pytanie, jaka jest główna zasada postępowania i co należy czynić, aby osiągnąć życie wieczne, wskazał właśnie na miłość. Skonkretyzował to następująco: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego” (Mt 22, 37-38).

Chrześcijaństwo ma jednoznaczne odniesienie eschatologiczne, a drogą do autentycznego wejścia w ten wymiar jest pojmowana personalistycznie miłość Boga i bliźnich. W tej koncepcji każdy człowiek jest dzieckiem Bożym i Jego reprezentantem. Wskazują na to słowa Jezusa: „Co uczyniliście jednemu z braci najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). A św. Jan napisał: „Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga” (1 J 4, 7) oraz „Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1 J 4, 16). Należy wyraźnie

⁸ Skróty ksiąg biblijnych według: *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia* (Pallottinum). W cytatach pierwsza liczba oznacza rozdział księgo, druga liczba oznacza wiersz w rozdziale.

zaznaczyć, że według norm moralności chrześcijańskiej relacje międzyludzkie powinny być nacechowane atencją, ponieważ w człowieku honoruje się Boga (każdy jest „dzieckiem Bożym”). Godność ludzką dowartościował Bóg poprzez fakt, że Syn Boży stał się człowiekiem i bratem wszystkich ludzi. Ten odblask Boga w człowieku nadaje każdej jednostce wartość niezastąpioną. Realizacja miłości wzajemnej jest służbą Bogu w ludziach. Miłość winna być znakiem rozpoznawczym uczniów Chrystusa, który powiedział: „Po tym inni poznają, żeście uczniami moimi, jeżeli będziecie się miłowali” (J 13, 35). Warto zauważyć, że wspólnoty wierzących pierwszych wieków były dla chrześcijan wspólnotami miłości, wzajemnej posługi i opieki, co potwierdzają Dzieje Apostolskie: „Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących [...]. Nikt z nich nie cierpiał niedostatku [...]. Każdemu też rozdzielano według potrzeby [...]” (Dz 4, 32). Generalnie rzecz ujmując – chrześcijaństwo dąży do przekształcania struktur ziemskiej rzeczywistości w aspekcie królestwa Bożego. Ukształtowała się nawet dyscyplina naukowa, tzw. teologia rzeczywistości ziemskich, która obejmuje również zagadnienia związane z cywilizacją i kulturą chrześcijańską. Współcześnie podkreśla się animacyjną rolę chrześcijaństwa, czyli chrześcijańską inspirację w wielu obszarach życia kulturowego i społecznego (działalność społeczna, charytatywna, Caritas).

Chrześcijaństwo od chwili publicznego zaistnienia niosło styl życia oparty na miłości i nadziei zbawienia. Mówi o tym tekst z przełomu I i II wieku, w którym znajdujemy następującą charakterystykę życia wyznawców Jezusa: „Chrześcijanie mieszkają w greckich lub barbarzyńskich miastach, w zależności od losu, jaki każdemu z nich przypadł. Dostosowują się do miejscowych zwyczajów w zakresie ubierania się, odżywiania i sposobu życia, ale ich postępowanie jest zadziwiające i, zdaniem wszystkich, paradoksalne. Mieszkają w swoich ojczyznach, ale jak cudzoziemcy, uczestniczą we wszystkim jak obywatele, ale znoszą wszystko jakby byli z obcych stron [...]. Spędzają życie na ziemi, ale są obywatelami Nieba. Są posłuszni ustalonym prawom, ale swym życiem wyprzedzają prawa”⁹. Przedstawiona opinia jednoznacznie ukazuje styl życia chrześcijan pierwszych wieków, którzy swoją ziemską egzystencję przeżywają w nadziei osiągnięcia nieba.

Chrześcijaństwo jest więc religią uznającą Osobowego Boga, który jest Miłością, i przyjmującą, że człowiek jest dzieckiem Bożym. W tej religii przyjmuje się integralną wizję człowieka, obejmującą wszystkie sfery ludzkiej

⁹ *List do Diogneta z II wieku*, w: *Apologeci Greccy II wieku*, tłum. J. Czuj, Poznań 1935, s. 17-18.

osoby (wymiar cielesny, psychiczny, intelektualny i duchowy). System ten jednoznacznie określa hierarchię wartości (chrześcijański system wartości) i daje szczegółowe normy moralne w odniesieniu do życia zarówno jednostkowego, jak i społecznego.

Religia chrześcijańska jasno określa perspektywę sensu ludzkiej egzystencji. Wskazuje na królestwo Boże, które jest idealnym urzeczywistnieniem idei i wartości przyjmowanych w tej religii. Wierzący ma nadzieję osiągnąć Jezusowe królestwo poprzez realizowanie określonego sposobu życia, czyli zachowania moralne, które opierają się na posiadaniu odpowiednich przymiotów, czyli cnót: naturalnych i teologicznych. Pierwsze (cnoty nabyte) osiągane są poprzez własny wysiłek i częste powtarzanie tych samych dobrych czynów. Drugie, czyli cnoty nadprzyrodzone, pochodzą od Boga (są jego darem); mają one doprowadzić człowieka do celu ostatecznego (zbawienia). Katechizm wylicza trzy cnoty teologiczne (nadprzyrodzone): wiarę, nadzieję i miłość.

Konkludując, można stwierdzić, że chrześcijaństwo jest religią, w której wierzy się w Jezusa Syna Boga i pragnie się żyć Jego przesłaniem miłości. Wierzący mają nadzieję osiągnięcia królestwa Bożego (nieba). Religijność chrześcijańska wyraża się postawą otwartą na Boga, innych ludzi, siebie i świat. Ma ona uniwersalny charakter i wyraża optymistyczne podejście o możliwości rozwoju ludzkiej osobowości, czyli doskonalenia się i osiągnięcia świętości. W procesie kształtowania dojrzałej osobowości ważną rolę pełni świadomość swojego powołania i nadzieja na możliwość rozwoju (fizycznego, intelektualnego, społecznego i religijno-moralnego). Świadomość własnego powołania (ogólnego – do świętości i osobistego – do pełnienia określonej roli społecznej) są ważnymi elementami w wychowaniu chrześcijańskim.

3. WYCHOWANIE CHRZEŚCIJAŃSKIE

Wychowanie stanowi ważny element życia jednostkowego i społecznego. Proces ten wiąże się z naturą człowieka jako istoty rozumnej, wolnej i zdolnej do rozwoju. Wychowanie określa się jako całość wpływów oddziaływań kształtujących osobowość człowieka oraz przygotowujących go do życia w społeczeństwie. Jest to proces kształtowania człowieka według przyjętego celu oraz wdrażania jednostki w wartości kulturalne. Dokonuje się to poprzez określone czynności, w których między dwoma stronami tego procesu (wychowawcą i wychowankiem) występują relacje pedagogiczne. Efekty wycho-

wania zależą od typu oddziaływań wychowawczych, tj. osób (rodziców, duchownych, nauczycieli) i instytucji (Kościoła, parafii, szkoły, organizacji). W chrześcijańskim rozumieniu wychowanie jest pomocą w odnalezieniu drogi do Boga, wsparciem w odkryciu sensu życia w partnerskim dialogu ze Stwórcą i polega na dodawaniu odwagi do bycia sobą, wskazywaniu dróg prowadzących do kształtowania charakteru. Celem naczelnym wychowania jest zjednoczenie z Bogiem i zbawienie.

Bardzo ważnym elementem procesu wychowawczego jest świadome podjęcie przez wychowanka wysiłków nad kształtowaniem własnej osobowości, która winna się cechować wiarą i miłością oraz otwartością na głębię bytu (religię, sens życia, prawdę, wartości idealne, dobro, piękno), człowieka i Boga. W tej koncepcji centralne miejsce w życiu każdego człowieka przypisuje się Bogu, który jest Miłością, oraz relacji z innymi ludźmi, którzy są dziećmi Bożymi. Tworzenie chrześcijańskiej osobowości (doskonałości i świętości) jest procesem i zadaniem na całe życie. Przykładem postawy chrześcijańskiej jest zachowanie św. Maksymiliana Marii Kolbego, który w beznadziejnej sytuacji egzystencjalnej dobrowolną ofiarą podjętą z miłości ku drugiemu człowiekowi nadał jednoznaczny – w świetle chrześcijańskiego systemu wartości – sens swemu życiu i śmierci, mając nadzieję życia wiecznego z Bogiem. Należy pamiętać, że chrześcijaństwo nie abstrahuje od ziemskich uwarunkowań, ale je w całej rozciągłości i złożoności uwzględnia, przy czym patrzy na nie w perspektywie eschatologicznej.

Wychowanie chrześcijańskie zmierza więc do kształtowania postawy otwartości i miłości Boga oraz bliźniego. Bóg jest głównym prawodawcą i wychowawcą, dlatego człowiek powinien przyjmować Jego napomnienia. W Biblii jest napisane: „[...] jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie. Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojaźni przed Nim” (Pwt 8, 5). W chrześcijańskiej koncepcji na drodze osobowego rozwoju Bóg prowadzi człowieka do zbawienia. W rzeczywistości ziemskiej najważniejszym Mistrzem jest Syn Boży Jezus Chrystus. Oczywiście, również ludzie w rozwoju człowieka mogą pełnić ważną rolę. Na szczególne wyróżnienie zasługują rodzice, wychowawcy, duszpasterze. Człowiek może być wychowawcą o tyle, o ile współuczestniczy w Bożym planie dotyczącym rozwoju osoby ludzkiej¹⁰. Pedagogia chrześcijań-

¹⁰ Jezus przestrzegał swoich uczniów: „[...] nie pozwalajcie nazywać się «mój Mistrzu», albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie

ska edukuje człowieka do życia według reguł ewangelii, co wyraża się w przyjęciu i realizowaniu wskazań ewangelicznych. Należy zauważyć, że chrześcijaństwo każdego człowieka traktuje jako osobę, byt rozumny i wolny, dlatego praktykowanie religii polega na wewnętrznych dobrowolnych aktach, poprzez które człowiek bezpośrednio ustosunkowuje się do Boga i przyjmuje określone postawy życiowe.

Chrześcijańskie wychowanie opiera się na czterech podstawowych zasadach: chrystocentryzmie, moralizmie, personalizmie i humanizmie. Chrystocentryzm to odnoszenie wartości, norm i postępowania do Jezusa, od którego bierze początek ta religia i prowadzi do Niego, dlatego stawia ona wymóg stałego poznawania i umiłowania Boga w Jezusie Chrystusie¹¹. Z tej pierwszej zasady wynika zasada moralizmu, domagająca się od wychowanka akceptowania moralnych wartości zgodnie z prawidłowo ukształtowanym sumieniem, wolnością i odpowiedzialnością. Personalizm zaś eksponuje godność osoby ludzkiej, a zasada chrześcijańskiego humanizmu ukazuje społeczną naturę człowieka, konsekwencją czego jest otwarcie na innych, i postuluje działania zmierzające do dobra wspólnego (zasada ta domaga się świadczenia dobra innym)¹². Połączenie tych zasad gwarantuje osiągnięcie zasadniczych celów wychowania chrześcijańskiego, którym jest w doczesności osiąganie dojrzałości chrześcijańskiej, a w wymiarze eschatologicznym osiągnięcie zbawienia. Pedagogia chrześcijańska to oddziaływanie edukacyjne, które pobudza jednostkę do świadomego zmierzania do świętości. Dojrzałe i mądre wspomaganie wychowanka w rozwoju winno zawsze inspirować do podjęcia przez niego zadań samowychowawczych. Pomiedzy wychowaniem a procesem, w którym człowiek staje się wychowawcą samego siebie, zachodzi stosunek zmiennej zależności, w której momentem determinującym jest samowychowanie. Wychowanie do pełni dojrzałego człowieczeństwa jest właśnie ustawicznym pobudzaniem do kształtowania samego siebie, do kształtowania dojrzałej osobowości¹³. Kształtowanie się dojrzałej osobowości jest ciągłym, trwającym całe życie procesem stawania się, dzięki któremu jednostka przyjmuje odpo-

nazywajcie waszym ojcem, jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus” (Mt 23, 78-10).

¹¹ S. Kunowski, *Teologia a potrzeby pedagogiki katolickiej*. „Ateneum Kapłańskie” 1959, z. 300-302, s. 243.

¹² Tenże, *Podstawy wychowania duszpastersko-katechetycznego*, „Katecheta” 1962, nr 6, s. 121.

¹³ Por. S. Siiek, *Osobowość. Struktura, rozwój, wybrane metody badania*, Warszawa 1982, s. 189.

wiedzialność za swoje własne życie i rozwija się w jedyny, nie powtarzalny sposób¹⁴.

Rezultatem chrześcijańskiego wychowania jest człowiek żyjący świadomie, na miarę modelu-wzorca (ideału) Jezusa Chrystusa. Stan doskonałości (świętości) osoba ludzka osiąga poprzez realizację konkretnych zasad podanych przez Boga. Kształtowanie w sobie takiej postawy jest procesem ciągłym, a życie religijne winno być stale doskonalone. Chodzi tu przede wszystkim o zasady podane w dekalogu i nauczaniu Jezusa Chrystusa, ale również o proste sprawności i normy życia codziennego, takie jak: kultura słowa, uprzejmość, grzeczność, punktualność, sumiennność, systematyczność, szczerść, prostolinijność, bezpretensjonalność, uczciwość, odpowiedzialność i rzetelne pełnienie określonych ról społecznych. Doskonałość postawy chrześcijańskiej składa się z tysięcy drobiazgów, które w sumie składają się na właściwe realizowanie roli dziecka Bożego i odpowiedź osoby ludzkiej na kierowane wobec niego Boże oczekiwania. Innymi słowy – Bóg wzywa człowieka do realizacji określonych zadań, pragnąc jego dobra i szczęścia. Bóg kieruje do każdej osoby ludzkiej wezwanie do rozwoju (doskonałości, świętości), czyli do podjęcia pracy samowychowawczej. Mistrz z Nazaretu sformułował to następująco: „bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48).

Analizując proces wychowania w religii chrześcijańskiej, należy uświadomić sobie, że w tej koncepcji głównym wychowawcą jest Bóg. Inni wychowawcy, podejmując swoją aktywność pedagogiczną, winni mieć świadomości, że czynią to jako powołani do tej roli przez Boga, a sami (jako zmierzający do ostatecznego celu, tj. zbawienia) mają podejmować aktywność samowychowawczą, czyli doskonalić się w życiu religijnym. W chrześcijańskiej koncepcji wychowawca i wychowanek zmierzają do wspólnego celu (zbawienia), a ten pierwszy jest tylko starszym i bardziej doświadczonym przewodnikiem na drodze osobowego doskonalenia.

Wychowanie chrześcijańskie oparte jest na ideach i wartościach głoszonych przez Jezusa z Nazaretu, w których na czoło wybija się walor miłości. Pedagogia chrześcijańska, rozumiana jest jako wspomaganie osoby w jej rozwoju ku dojrzałości religijnej, której wzór-model ukazuje Chrystus. Wychowanie polega na poznaniu siebie – pod wpływem i z inspiracji wychowawcy lub wychowawców – oraz świadomym podjęciu pracy nad własnym rozwojem. W tym ujęciu każda osoba ludzka jest przez Boga powoływana do zreali-

¹⁴ Z. Chlewiński, *Dojrzałość: osobowość, sumienie, religijność*, Poznań 1991, s. 14-15.

zowania określonych zadań, czyli własnego, osobistego powołania. Można powiedzieć, że świadomość powołania jest istotnym elementem wychowania chrześcijańskiego. Mistrz z Nazaretu jednoznacznie wzywa: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj co posiadasz [...] przyjdź i chodź za mną” (Mt 19, 21).

Wychowanie chrześcijańskie¹⁵ opiera się więc na zasadach religii zainicjowanej przez Jezusa z Nazaretu i polega na kształtowaniu wiernych do życia według reguł ewangelii, których ideałem jest miłość Boga i braterska miłość między ludźmi. Podstawowe zasady podporządkowane są trzem cnotom ewangelicznym: wierze, nadziei i miłości oraz idei tworzenia królestwa Bożego na ziemi. W świetle katolickiej nauki człowiek jest osobą zdolną do rozwoju, a w tym procesie ważną rolę pełni świadomość własnego powołania oraz postawa charakteryzująca się miłością i nadzieją, które ukierunkowują i wzmacniają realizację ról społecznych. Bóg powołuje każdego człowieka do konkretnych zadań i odkrywanie tych indywidualnych celów jest ważne dla każdej osoby ludzkiej. Wykrycie ich, przyjęcie i realizacja są fundamentalnymi elementami dojrzałej postawy chrześcijańskiej. Przeanalizujemy teraz rozumienie powołania w religii chrześcijańskiej, której objawienie obejmuje Stary i Nowy Testament.

4. BIBLIJNE ROZUMIENIE POWOŁANIA I NADZIEI

Chrześcijańskie rozumienie powołania i nadziei opiera się na Piśmie św. Bardzo interesujące jest ujęcie nadziei w Biblii. Na samym początku ludzkich dziejów, po grzechu Adama i Ewy, Bóg daje obietnicę wyjścia z dramatycznej sytuacji (Rdz 3, 15; 9, 1-17), czyli daje ludzkości nadzieję. Historia nadziei biblijnej wyraźnie uwidacznia się w dziejach Abrahama, który otrzymał obietnicę otrzymania ziemi i liczego potomstwa (Rdz 12, 1). Głównym przedmiotem nadziei ludu wybranego były naturalne rzeczy, takie jak: „ziemia mlekiem i miodem płynąca” (Wj 3, 8) oraz różne formy dobrobytu¹⁶. Natomiast dla proroków przedmiotem nadziei zarówno Izraela, jak i innych narodów był Bóg¹⁷ i Jego królestwo¹⁸.

¹⁵ Por. W. Cichosz, *Wychowanie chrześcijańskie wobec postmodernistycznej prowokacji*, Gdańsk 2001, s. 84-85.

¹⁶ Por. Rdz 49; Wj 23, 27-33; Kpł 26, 3-13; Pp 28.

¹⁷ Por. Iz 60, 19; 63, 19; 51, 5; Ps 96-99.

¹⁸ W Biblii dobra ziemskie są uznawane jako wyraz Bożego błogosławieństwa (Rdz 39, 5; 49, 25), który w ten sposób okazuje swoją wierność względem obietnicy i przymierza (Wj 23,

Biblia ukazuje też wiele pięknych przykładów powołania różnych ludzi do jakiś zaplanowanych przez Boga zadań, przy czym dokonywało się to zazwyczaj w jakiś specyficznych, swoistych i niecodziennych okolicznościach. Można przywołać tu wiele przykładów, takich jak: powołanie Abrahama¹⁹, Mojżesza (Wj 3, 10. 16), Izajasza (Iz 6, 9), Jeremiasza²⁰, Amosa (Am 1, 15), Ezechiela (Ez 3, 1. 4) itd. Pismo św. Starego Testamentu, opisując różne powołania, określa je terminami: *wołać*, *zapraszać*, *wybierać*. Z jego lektury wynika jasno, że powołanie jest darem Boga dla człowieka. To Bóg powołuje człowieka do konkretnych zadań, czyli wyznacza mu określone „posłannictwo” i zaplanowane przez niego zadania (cel). Powołanie jest apelem, jaki Bóg kieruje do człowieka, którego sobie wybrał i którego przeznaczona do jakichś specjalnych zadań w ramach Jego planów.

W biblijnym rozumieniu u źródeł powołania znajduje się specjalne wybranie Boże, mające jakiś cel²¹. Boży apel skierowany do osoby powinien być przez nią przyjęty. Taka decyzja zasadniczo zmienia dotychczasowe istnienie

25; Pp 28, 2). Jahwe jest zawsze wierny i pełen miłosierdzia, jest „nadzieją Izraela” (Jer 14, 18; 17, 13 n.). Natomiast prorocka koncepcja nadziei obejmuje zapowiedź pokoju, światłości, uleczenia, raj, przymierza. Izrael „będzie nasycony błogosławieństwami” Jahwe (Jer 31, 14; Oz 2, 23 n.; Iz 32, 15; Jer 31) i ujrzy, jak będą napływały ku niemu bogactwa innych narodów (Iz 61) oraz będzie napełniony znajomością Boga (Iz 11, 9; Hab 2, 14), który dokona odnowy serc (Jer 31, 33 nn.; Ez 36, 25 nn.). Biblijna nadzieja wskazuje na fakt, że do Boga nawrócą się również narody pogańskie (Iz 2, 3; Jer 3, 17; Iz 45, 14 n.), a wierna służba Jahwe zapewni mieszkanie z Nim (Ps 63; 84). Por. *Słownik teologii biblijnej*, s. 510.

¹⁹ „Pan rzekł do Abrahama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślawię: staniesz się błogosławieństwem. Będę błogosławił tym, którzy ciebie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał” (Rdz 12, 1-3).

²⁰ „Pan skierował do mnie następujące słowo: Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdiesz, do kogokolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek tobie polecę. Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić wyrocznią Pana. I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: Oto kładę moje słowa w twoje usta. Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wrywał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadił” (Jr 1, 4-10).

²¹ *Słownik teologii biblijnej*, s. 747.

człowieka²². Nie wszyscy jednak wybrani realizują w pełni swoje powołanie²³. Bóg akceptuje wolności człowieka, co można odczytać zwłaszcza na kartach Nowego Testamentu, gdzie jest wiele tego rodzaju przykładów. Pięknie i sugestywnie jest opisana scena zwiastowania (Łk 1, 26-38). Zarejestrowany w Ewangelii dialog świadczy dobitnie o personalistycznej relacji Boga do człowieka. Bóg szanuje wolną wolę człowieka, któremu daje określoną propozycję²⁴.

Jezus zainicjował kreację królestwa Bożego w świecie (Mt 4, 17). Jest ono rzeczywistością religijną i duchową, ale w jakiejś wstępnej formie istnieje w naturalnym (empirycznym) świecie. Chrystus powołuje ludzi, aby przez wiarę, nadzieję i miłość wchodzili do jego królestwa. Przedmiotem chrześcijańskiej nadziei jest przekonanie o możliwości zjednoczenia z Bogiem oraz osiągnięcie życia wiecznego i chwalebne spotkanie z Synem Bożym. Św. Piotr twierdzi, że uczniowie Jezusa „zrodzeni są do żywej nadziei” (1 P 1, 3) i oczekują spotkania ze swoim zmartwychwstałym Mistrzem, przy czym apeluje „bracia, starajcie się umacniać wasze powołanie i wybór” 2 P 1, 10). Tak więc nadzieja ściśle wiąże się z powołaniem i wyborem i nadaje sens ludzkiemu życiu, pozwala „rozumieć chwilę obecną” (Rz 13, 11).

W sensie teologicznym nadzieja polega na ufności w Bogu wszechmocnym i miłosiernym, iż wszystko, co On przyobiecał człowiekowi (w swoim Objawieniu), spełni się, a więc osoba ludzka spodziewa się osiągnąć dobra, które Bóg przyrzekł, przede wszystkim jest to wieczne zbawienie, czyli przyszłość pełna szczęścia, do którego są wezwani wszyscy ludzie. Obietnice Boga stopniowo objawiały ludowi wspaniałość tej przyszłości, która ma być rzeczywistością nie z tego świata, czyli „ojczyzną niebieską” (Hbr 11, 16), życiem wiecznym, w którym człowiek będzie „podobny do Boga” (1 J 2, 25; 3, 2).

²² Osobisty aspekt powołania można znaleźć w bardzo wielu tekstach Pisma św, gdy Bóg wymawia imię tego, kogo powołuje (Rdz 15, 1; 22, 1; Wj 3, 4; Jer 1, 11; Am 7, 8; 8, 2), a niekiedy daje wprost swemu wybranemu nowe imię (Rdz 17, 1; 32, 29; por. Iz 62, 2).

²³ Niektórzy królowie narodu wybranego, chociaż byli pomazańcami Pańskimi, nie słuchali Bożego posłania, np. Saul, Dawid.

²⁴ W chrześcijaństwie rozumność, wolność i zdolność do miłości to cechy, które upodabniają człowieka do Boga. Człowiek jest istotą rozumną i wolną. Wolność umożliwia mu w pełni samorealizację, dlatego jest ona ważna w procesie rozwojowym człowieka. Dorastanie do wolności jest powiązane z dwoma niebezpieczeństwami. Pierwsze polega na tym, że człowiek może utracić wolność przez zbyt mocne przywiązanie się do dóbr materialnych (pieniądze, mieszkanie, praca) i innych ziemskich wartości. Druga forma zniewolenia pochodzi z zewnątrz, ponieważ człowiek może zostać zniewolony przez innych (otoczenie).

Osiągnięcie tej przyszłości gwarantuje zaufanie i wierności Boga oraz wiara w Jego obietnice. Chrześcijanin mający nadzieję jest przede wszystkim przekonany, że osiągnie cel, który św. Paweł wyraźnie określa: „nasza bowiem ojczyzna jest w niebie” (Fp 3, 20).

Nadzieja daje zdolność specyficznego, niektórzy twierdzą, że niezawodnego widzeniem rzeczywistości, o czym jest przekonany św. Paweł: „nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego” (Rz 5, 5). Nadzieja jest odważnym patrzeniem w przyszłość. Jest szczególnie sztuką ujmowania rzeczywistości i tego, co nadchodzi. Ludzie nadziei nastawieni są na przyszłość, na dobre zmiany, ku zdobywaniu lepszych owoców, są zdolni na ryzyko. Dzięki nadziei człowiek w rzeczywistości posuwa się naprzód, rozwija się, zgłębia siebie i świat, pokonuje ograniczenia. Tak jest w całym życiu, w rzeczach drobnych i wielkich, osobistych i społecznych, materialnych i duchowych²⁵.

5. POWOŁANIE I NADZIEJA W PEDAGOGII JEZUSA

Publiczna działalność Jezusa obejmowała zarówno wystąpienia wobec szerokiego gremium słuchaczy, jak i grupy uczniów, z której z czasem wyselekcjonowanych zostało dwunastu apostołów. Chrystusowe orędzie skierowane więc było do wszystkich. Każdy człowiek jest powołany do życia w przyjaźni z Bogiem, czyli do doskonałości i świętości. Stan taki jest nieustannym procesem i osiąga się go poprzez respektowanie Bożej woli i wypełnianie właściwej każdemu człowiekowi roli. Do niektórych uczniów Jezus kieruje jednak specjalne wezwanie, aby być Jego uczniem oraz krzewicielem i realizatorem Jego nauki.

Warto wnikliwie przeanalizować szczególne powoływanie przez Jezusa swoich uczniów²⁶. Wstępnym etapem jest zawsze personalne wezwanie skierowane do adepta: „Pójdź za mną”. Jezus sam wybierał, kogo chciał. Trudno

²⁵ C. S. Bartnik, *Łaska drogi*, Warszawa: Novum Ars Christiana 1978, s. 8 (*Droga nadziei*).

²⁶ „Gdy [Jezus] przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi. Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim” (Mt 4, 18-22).

jest ustalić jakieś wyraźne kryteria Jego decyzji (por. Mk 3, 13-14, J 15, 16). Osobiste wezwanie ma charakter indywidualny, przy czym pozytywna odpowiedź powoływanego ucznia wpływała z faktu bezpośredniego kontaktu z Nauczycielem. Jezus w tym akcie jednoznacznie podkreślał swoją rolę: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał” (J 15, 16). Dalszym etapem jest pójście wezwanego za Mistrzem.

Postępujący za Jezusem uczniowie doświadczali misterium wchodzenia w relację z niewidzialnym Bogiem Ojcem. Mówi o tym sam Chrystus: „Wszystko przekazał mi mój Ojciec. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11, 27; Łk 10, 20). Dar powołania i odpowiedź na nie człowieka są wyraźnie ukazane w opisach ewangelicznych. Św. Marek pisze: „[Jezus] wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki, i by mieli władzę wypędzać złe duchy” (Mk 3, 13-15). Z jednej strony mamy decyzję Jezusa, a z drugiej „przyjście” uczniów i autonomicznie podejmowana przez nich decyzja „pójścia za” Mistrzem, który przekazuje ożywcza naukę z mocą (por. Mk 1, 27), popierając ją niezwykłymi znakami²⁷. Pójście za Nauczycielem oznacza uwierzenie w Jego naukę i decyzję naśladowania Mistrza²⁸. Jezus objawia swoją mesjanistyczną misję, którą potwierdza swoim zmartwychwstaniem, w ten sposób ugruntowuje własny autorytet i łączy uczniów ze sobą. Jezus świadomie wybiera i wychowuje uczniów, aby zawierzyć im realizacji swojej misji, czyli mają oni realizować Jego zbawcze zadania.

Mistrz mobilizował uczniów do intelektualnego wysiłku i duchowej aktywności. Zmuszał ich do indywidualnej odpowiedzi, której konsekwencją będzie całkowite oddanie się uczniów realizacji misji zbawiania świata²⁹. Kiedyś skierował do nich pytanie: „Za kogo uważają mnie ludzie?”. A następnie indagował ich już bardzo konkretnie: „A wy za kogo mnie uważacie?” (Mk 8, 27. 29). Pedagogia Jezusa polegała więc na mobilizacji intelektualnej uczniów, a następnie na otwieraniu ich serca oraz animowanie do działania. Ostateczną fazą pedagogii Jezusa względem uczniów było kształtowanie ich postawy, aby „byli świadkami”. Przy czym Jezus był realistą i miał świadomość, że powołuje uczniów do bardzo trudnej misji, dlatego wyraźnie ich

²⁷ T. Hergesell, *Jezus cudotwórca*, Katowice 1987, s. 181.

²⁸ C. M. Martini, *Jezus jako wychowawca*, „Horyzonty Wiary” 1993, nr 10, s. 4.

²⁹ J. Guillet, *Jezus Chrystus w naszym świecie*, Warszawa 1980, s. 118-119.

uprzedził o czekających trudnościach, mówiąc: „Wydadzą was do synagog i do więzień [...] Będzie to dla was sposobność do świadectwa” (Łk 21, 12-13). Siłą do wejścia na tę trudną drogę i podjęcia czekających zadań jest chrześcijańska nadzieja na osiągnięcie wspaniałego celu, czyli wiecznego domu Boga (Mt 5, 34; Mk 16, 19).

Naświatlając pedagogię Jezusa, można stwierdzić, że Mistrz najpierw powoływał konkretne osoby na swoich uczniów (apostołów), a swoje ogólne wezwanie do życia religijnego kierował do wszystkich. Następnie przekazywał określone prawdy, objaśniał je i przekonywał do nich. Stawiał swoim uczniom konkretne zadania i wymagał odpowiedniego postępowanie, przede wszystkim „bycia świadkiem”³⁰, przy czym wskazywał, że ci, co świadomie przyjmą powołanie i będą postępować według Jego nauki, mogą mieć nadzieję na zbawienie i osiągnięcia nieba.

6. NADZIEJA I POWOŁANIE W NAUCZANIU KOŚCIOŁA

Kościół katolicki został powołany przez Chrystusa dla realizacji zbawienia i umożliwienia ludziom dostępu do królestwa Bożego. Chrześcijańskie rozumienie powołania nie ogranicza się do aktu Bożego wezwania człowieka, aby zrealizował konkretne zadania. Ono wyraża potrzebę spełnienia określonej misji (roli społecznej) z miłością, która odgrywa najistotniejszą rolę w procesie kształtowania dojrzałej osobowości³¹. W chrześcijaństwie powołanie jest rozumiane w sensie wewnętrznym jako osobowe przekonanie o potrzebie zrealizowania określonych zadań, ściśle wiąże się z porządkiem miłości. Powołanie wskazuje na istnienie właściwego każdej osobie kierunku rozwoju (powołanie do życia w przyjaźni z Bogiem), który człowiek może odczytać i wcielić w życie³².

Chrześcijańska nadzieja natomiast koncentruje się na radosnym oczekiwaniu (Rz 12, 12) osiągnięcia właściwego celu, jakim jest Boże życie, i nieba. Wskazuje na to św. Piotr, pisząc: „On [...] zrodził nas do żywej nadziei: do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie” (1 P 1, 3) i do uczestniczenia w naturze Boga („zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyscie się przez

³⁰ Martini, *Jezus*, s. 7-8.

³¹ Por. Siek, *Osobowość*, s. 189.

³² Por. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin: TN KUL 1986, s. 228-231.

nie stali uczestnikami Boskiej natury” 2 P 1, 4). Wierzący powinien przyjmować spotykane na tej drodze doświadczenia i cierpienia (1 P 4, 13; Mt 5, 11 n.), bo chwała, na którą się oczekuje jest tak wielka (2 Kor 4, 17) i okrywa ona swym blaskiem całą teraźniejszość (1 P 1, 8 n.). Nadzieja powoduje ożywienie kontaktu z Bogiem i miłość bliźniego (1 P 4, 7 n.; Jk 5, 8 n.). Św. Piotr napisał: „oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których będzie mieszkała sprawiedliwość. Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby On was zastał bez plamy i skazy” (2 P 3,13-14).

Odczytywanie powołania życiowego jako ideału zadanego człowiekowi przez Pana Boga jest – jak napisał Jan Paweł II „pracą pasjonującą” i „fascynującym trudem wewnętrznym”³³. W realizacji indywidualnego powołania i wcielania w życie wartości ewangelicznych pomaga człowiekowi nadzieja, że sam Bóg stale wychodzi ku człowiekowi i wspiera go na drodze zbawienia, ponieważ Duch Boży jest stale obecny w życiu człowieka wierzącego³⁴.

Nadzieja wierzących chrześcijan koncentruje się przede wszystkim na oczekiwaniu ponownego przyjścia Jezusa, który zrealizuje swoje błogosławieństwa. Jest to radosne oczekiwanie (Rz 12, 12), nawet wówczas, gdy towarzyszy mu cierpienie (1 P 4, 13; Mt 5, 11 n.), bo chwała, na którą się oczekuje, jest tak wielka (2 Kor 4, 17), że okrywa swym blaskiem całą teraźniejszość (1 P 1, 8 n.). Nadzieja powoduje stałą aktywizację kontaktu z Bogiem i bliźnimi (1 P 4, 7 n.; Jk 5, 8 n.). Sprawy ziemskie nie powinny przysłaniać nadziei „uczestniczenia w naturze Boga” (2 P 1, 4). Katechizm ujmuje to zagadnienie następująco: „Wiara jest darem danym człowiekowi przez Boga [...]. Aby żyć, wzrastać i wytrwać w wierze aż do końca, musimy karmić ją słowem Bożym oraz prosić Pana, aby przymnażał nam wiary; powinna ona działać «przez miłość» (Ga 5, 6), być podtrzymywana przez nadzieję i zakorzeniona w wierze Kościoła”³⁵.

Dla chrześcijan ukoronowaniem rozmaitych nadziei tej ziemi jest nadzieja religijna, czyli: nadzieja zbawienia (1 Tes 5, 8), nadzieja życia wiecznego (Tt 1, 2), nadzieja chwały (Kol 1, 27). Właśnie te aspekty podkreśla Jan Paweł II, pisząc, że „[...] koniec ziemskiego bytowania postrzegany jest jako «przejście» przez most przerzucony między życiem a życiem, między kruchą i nietrwałą radością doczesną a pełnią radości, jaką Bóg przeznaczył swoim

³³ *List do młodych całego świata*, 1985, p. 9.

³⁴ Martini, *Jezus*, s. 7-8.

³⁵ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań: Pallottinum 1994, art. 162.

wiernym sługom”³⁶. Człowiek wierzący przyjmuje fakt nieuchronnego kresu własnego istnienia jako fakt naturalny, bowiem odchodzenie jest wpisane w naturę człowieka i każdy, kto żyje świadomie, zdaje sobie sprawę, że kiedyś umrze”³⁷. Perspektywa śmierci, w kontekście śmierci i zmartwychwstania Syna Bożego, chociaż może niepokoić (a niekiedy lękać i przerażać), może być przyjmowana spokojnie, ponieważ człowiek wierzący jest przekonany o wiecznym pozaziemskim istnieniu. Jest to postawa nadziei, która wobec oczywistości śmierci jest wielką siłą osoby wierzącej.

Kościół, czyli społeczność powołanych przez Jezusa do zbawienia, ewangeliczne przesłanie o miłości i nadziei przekazuje ludziom, zachęcając ich do wejścia na drogę widomą do życia wiecznego i jest to powszechne, Boże powołanie ludzi do świętości. Wierzący, jako osoby przynależne do Kościoła, mają również indywidualne powołania, charyzmaty i zadania. Każdy człowiek – oprócz powszechnego powołania – ma więc własne powołanie. W socjologicznym języku można powiedzieć, że każdy człowiek ma przez Boga określoną rolę do spełnienia w świecie („Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami” 1 Kor 12, 27).

Proces powołania dokładnie naświetlił Jan Paweł II: „Historia każdego powołania kapłańskiego, podobnie zresztą jak każdego powołania chrześcijańskiego, jest historią niewymownego dialogu między Bogiem a człowiekiem, między miłością Boga, który wzywa, a wolnością człowieka, który z miłością mu odpowiada. Można wyróżnić dwa zasadnicze elementy powołania chrześcijańskiego: wybór przez Boga i autonomiczna (wolna) decyzja człowieka. Jest to stały schemat każdego powołania (Matki Bożej, proroków, apostołów, kapłanów, zakonników, wiernych świeckich, każdego człowieka)³⁸. Przy czym w chrześcijaństwie mówi się o powszechnym powołaniu wszystkich wierzących oraz o szczegółowym powołaniu poszczególnych osób do zrealizowania specyficznych celów.

We współczesnym Kościele szczególne powołanie realizują osoby duchowne, które decydują się na pełne osobowe zaangażowanie w Bożą misję. Jest to specjalna forma życia, która nie jest przeznaczona dla wszystkich, ale jest przez niektórych dobrowolnie obierana jako stały stan życia, który wyraża

³⁶ Jan Paweł II, *List Ojca Świętego. Do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku*, Watykan 1999, n. 16.

³⁷ W. Chudy, *Odchodzenie z nadzieją. U podstaw pedagogiki umierania*, w: *Dar i tajemnica śmierci. Tydzień Eklezjologiczny 2006, W trosce o Kościół*, t. VII, red. K. Mielcarek, Lublin 2006, s. 118.

³⁸ Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska Pastorem Dabo Vobis*, art. 36.

się w poświęceniu się służbie Bożej. Ojciec św. Jan Paweł II pisze wyraźnie, że Boży dar powołania do stanu duchownego nie unicestwia wolności człowieka, lecz ją pobudza i rozwija³⁹. Kościół, realizując misję Jezusa, podejmuje dzieło formacyjne wobec powołanych do stanu duchownego, przy czym istnieje świadomość, że powołany (sługa Boży) wywodzi się z ludzi i ma im służyć, co wyrażanie podkreśla św. Paweł: „Każdy bowiem arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga” (Hbr 5, 1). Życie i posługa kapłana winny być dostosowane do każdej epoki i każdego środowiska.

Bardzo wnikliwą analizę roli nadziei w ludzkim życiu dokonał Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi*. Rozumiejąc dylematy i rozterki człowieka, papież wskazuje, że jednym z głównych źródeł współczesnego kryzysu człowieka jest utrata tej perspektywy, jaką człowiekowi daje chrześcijańska wiara i nadzieja. Wiara w Boga i życie wieczne jest substancją nadziei. Benedykt XVI, charakteryzując mentalność współczesnego człowieka, stwierdza, że wiele osób odrzuca wiarę, gdyż życie wieczne nie wydaje się im rzeczą godną pragnienia. Nie chcą życia wiecznego, lecz obecnego, a wiara w życie wieczne wydaje się w tym przeszkodą. Człowiek potrzebuje małych i większych nadziei, które dzień po dniu podtrzymują go w życiu. Ważna jest jednak wielka nadzieja, a jest nią Bóg, który obejmuje wszechświat, i który może dać to, czego sami nie możemy osiągnąć. Papież konstatuje: „Kto nie zna Boga, chociaż miałby wielorakie nadzieje, w głębi nie ma nadziei, która podtrzymuje całe życie”⁴⁰.

Konkludując, można stwierdzić, że świadomość własnego powołania i wyraźnego celu (życie wieczne z Bogiem), który jest wart pełnego osobowego wysiłku, oraz przekonanie (a nawet pewność) – wypływające z chrześcijańskiej nadziei – o możliwości osiągnięcia tego celu nadają ludzkiej egzystencji ostateczny sens i są bardzo ważnymi elementami w procesie rozwojowym człowieka.

ZAKOŃCZENIE

Niektórzy postmoderniści i tzw. realiści twierdzą, że nadzieja – w chrześcijańskim ujęciu – jest ucieczką od rzeczywistości lub rodzajem alienacji,

³⁹ Tenże, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, art. 2.

⁴⁰ Encyklika *Spe salvi* „O nadziei chrześcijańskiej”, art. 31.

a mówienie o powołaniu jest pustostwieniem. Świadczy to jednak o spłyconym i powierzchownym rozumieniu tych rzeczywistości. Nadzieja chrześcijańska i przyjęcie koncepcji powołania, która jest charakterystyczna dla tej religii, jest wejściem w głębsze pokłady rzeczywistości i nowym sposobem jej widzenia, co umożliwia człowiekowi pełniejszy rozwój.

Analizując zagadnienie powołania i nadziei w chrześcijańskiej pedagogii, można stwierdzić: Po pierwsze – w świetle katolickiej nauki człowiek jest osobą zdolną do rozwoju. Po drugie – w procesie chrześcijańskiego rozwoju ważną rolę pełni zrozumienie przez osobę ludzką własnego powołania, która wyraża się postawą miłości. Bóg, będący Miłością, obdarza człowieka darem powołania, do przyjaźni z sobą, innymi ludźmi i światem. Po trzecie – nadzieja chrześcijańska, czyli przekonanie o możliwości zrealizowania zaplanowanych przez Boga zadań, wzmacnia motywację do realizowania zadań ogólnych i indywidualnych powinności, czyli pełnienia ról społecznych. Człowiek autonomiczną decyzją może odpowiedzieć na to wezwanie lub je zlekceważyć. Przyjmując je, podejmuje określony sposób życia (jego postępowanie jest nacechowane miłością Boga i bliźnich); wówczas następuje rozwój osobowy, doskonalenie moralne, w chrześcijańskim rozumieniu osiągnięcie świętości. Jeżeli natomiast jednostka nie akceptuje swojego powołania, wówczas uwidaczniają się różnego rodzaju problemy osobowe (utrata sensu życia, trudności w przyjęciu konieczności ofiary i poświęcenia, zmierzania się z problemem cierpienia i śmierci) i społeczne (niedostosowanie społeczne).

Konkludując, można stwierdzić, że odkrycie i akceptacja własnego powołania i przyjęcie chrześcijańskiej nadziei pozwala osobie ludzkiej na rozwój i sensowne życie oraz przezwyciężanie trudności i tworzenie w sobie oraz w relacjach z innymi harmonii i dobra. Świadomości więc własnego powołania i wyraźnego celu, jakim jest życie z Bogiem i wieczne szczęście, są ważnymi elementami nadającymi ostateczny sens ludzkiej egzystencji oraz czynnikami sprzyjającymi osobowemu rozwojowi człowieka.

SOME REFLECTIONS ON VOCATION IN THE CHRISTIAN CONCEPTION OF EDUCATION

Summary

Christian is a religion that assumes the personalistic and integral conception of man. The human individual is an individual and personal being with physical (carnal) and spiritual (religious, eschatological) dimensions. In the process of shaping a mature Christian personality the

awareness of vocation, hope for full (physical, intellectual, social, and religious-moral) development, and accomplishment of the human goal worthy of the person play an important role. The awareness of one's own calling, general (to holiness) and personal (to a particular social role), are important elements in Christian education. This education is based on the principles of religion initiated by Jesus, and it consists in conveying His message and self-improvement of the faithful in conformity with the rules of the Gospel. The latter's ideal being the love of God and brotherly love among people.

Now analysing the issue of vocation and hope in Christian education one may state that in the light of the Catholic doctrine man is a person capable of development. In this process it is important that the faithful understand their own calling and adopt attitudes of love and hope. Hope strengthens motivation to realise general propositions and individual obligations, that is, social roles. Man is called by God to salvation and definite tasks. With his autonomous decision he responds to this calling by his respective way of life. The latter should be imbued with the faith in God, love of God and neighbour, and hope that one has some opportunities for development, perfectibility (to be holy) and eternal life. According to Christian understanding, God with His independent decision endows man with the gift of calling to life and holiness. Man may accept this proposal or not. Acting against God's intention, however, always brings forth dramatic consequences.

To sum up, we may say that the attitude of Christian hope helps us overcome the difficulties in our worldly life, so that we can make efforts to accomplish the goal of the Kingdom of God (heaven). The awareness of one's own vocation and a clear goal, i.e. life with God and eternal bliss, are important elements that confer the ultimate sense on human existence and factors conducive to the personal development of man.

Słowa kluczowe: powołanie, nadzieja, wychowanie chrześcijańskie, pedagogia Jezusa.

Key words: vocation (calling), hope, Christian education, Jesus' education.